

**ZASADY PIERWSZE** (gr. ἀρχαί [archái], ἀρχαί ἐπιστημονικαί [archái epistemonikáí], ἀρχαί ἀναπόδεικτοι [archái anapódeiktoi]; łac. principia, principia demonstrationis, prima principia /indemonstrabilia/) – podstawowe prawa rządzące istnieniem realnych rzeczy, które odczytane przez intelekt stają się zasadami racjonalnego poznawania, wnioskowania, działania i wytwarzania; naczelne prawa logiczne.

**NAZWA PIERWSZYCH ZASAD.** W poznaniu metafizycznym obok transcendentaliów wyróżniamy pierwsze prawa (zasady), rządzące bytowaniem rzeczy, będące podstawowym narzędziem procesu poznawczego człowieka, zachodzącego w różnych dziedzinach jego działania. Obok nazwy „pierwsze zasady” używane są też takie jak „metafizyczne pierwsze zasady” (każdego bytu i poznania): „najwyższe zasady”, „zasady naczelne”, „podstawowe zasady”, a także: „aksjomaty ogólne” (dignitates), „zasady rozumu” (principia rationis), „naczelne prawa logiczne”.

Mimo że nazwy niektórych p. z. (np. tożsamości, niesprzeczności, wyłączonego środka, celowości, racji bytu, doskonałości), z którymi spotykamy się na terenie metafizyki i nazwy praw logicznych są takie same, to jednak należy wskazać na ich odrębność, i to nie tylko co do zakresu obowiązywalności, ale także co do struktury i funkcji (metafizyczne p. z. są formułowane w formie sądów egzystencjalnych) (zob. S. Kamiński, *Czym są w filozofii i w logice tzw. p. z.?*, 5, 14 n.). Pełnią one w poznaniu metafizycznym określoną funkcję, różną od tej, jaką mają p. z. logiczne. Odmienność ta wynika z ich natury: są wyrazem porządku racjonalnego złożonego w realnie istniejących bytach. Fakt istnienia takiego porządku afirmowany jest w aktach poznawczych człowieka i ujawniany w jego rozumnej działalności oraz w prawach odkrywanych w nauce.

**HISTORIA PIERWSZYCH ZASAD.** Odwołując się do historii wyodrębnienia p. z., wskazuje się na Parmenidesa, Platona, a następnie Arystotelesa oraz filozofów średniowiecznych (Rajmund Lullus, Tomasz z Akwinu, Jan Duns Szkot), nowożytnych (F. Suárez, G. W. Leibniz, Ch. Wolff) i współczesnych (G. W. F. Hegel, J. Łukasiewicz), którzy sformułowali poszczególne zasady i nadali im określoną interpretację: logiczną, psychologiczną lub metafizyczną. W ten sposób zostały wyróżnione zasady: tożsamości, niesprzeczności, wyłączonego środka oraz racji dostatecznej. Problem ich pierwszeństwa i stosunku do

innych zasad dowodzony jest na podstawie kryterium historycznego, logicznego lub metafizycznego.

Odnośnie kolejności interpretacji p. z., spotykamy ich podwójną wykładnię: metafizyczną i logiczną. Ponadto, p. z. w interpretacji metafizycznej są charakterystyką sposobu bytowania rzeczy, zaś w logicznej wskazują na zasady poznania, prawa wnioskowania i dowodzenia. Utrwaliła się też liczba p. z., która – choć nie przez wszystkich filozofów akceptowana – sprowadza się do czterech w interpretacji logicznej (tożsamości, niesprzeczności, wyłączonego środka, racji dostatecznej), a sześciu w interpretacji metafizycznej (obok wymieniony czterech ponadto: zasada racji bytu, celowości i doskonałości).

Wśród filozofów panują różne opinie na temat hierarchii i porządku owych zasad (A. Korcik, *O tak zwanych naczelnym prawach rozumowania i zależnościach między nimi*, 185): jedni dowodzą np., że zasada niesprzeczności jest negatywną postacią zasady tożsamości (tamże, 187), inni, że zasada wyłączonego środka jest postacią zasady niesprzeczności czy tożsamości (S. Kamiński, *Czym są w filozofii i w logice tzw. p. z.?*, 12). Od czasów Wolffa zasadę racji dostatecznej próbowano wywieść z zasady niesprzeczności (tamże, 13). Bezpośrednio z tym wiąże się problem, czy p. z. są wyprowadzalne z jednej naczelnej zasady (np. tożsamości lub niesprzeczności), czy są w ogóle wyprowadzalne, czy jest tylko jedna p. z., czy jest ich wiele? Widoczna jest także tendencja do redukcji wszystkich zasad do jednej, naczelnej: albo niesprzeczności, albo tożsamości, albo wyłączonego środka, i wyprowadzanie z niej pozostałych. Można to zauważyć zarówno w logicznej, jak i metafizycznej interpretacji (zob. Korcik, *O tak zwanych naczelnym prawach [...]*, 176).

Arystoteles w V księdze *Metafizyki* wskazywał na prymat zasady niesprzeczności i na różne sposoby jej uzasadnia. „W nowszej jednak filozofii – zauważa M. A. Krapiec – od czasów Suáreza na pierwszym miejscu stawia się zasadę tożsamości bytowej. I chociaż niektórzy logicy zasadę tę uważają za bezwartościowe i nic nie mówiące sformułowanie zasady (nie)sprzeczności, to jednak wielu filozofów uznaje tożsamość za pierwszą i naczelną zasadę. [...] między innymi T. Zigliara, D. Mercier, R. Garrigou-Lagrange, J. Maritain, Verardo, J. H. Nicolas. Istnieje jednak wielu myślicieli, którzy stoją na starym,

arystotelesowskim stanowisku absolutnego pierwszeństwa zasady (nie)sprzeczności. Tu należy Z. Gonzales, C. Sanseverino, M. Liberatore, A. Stökl, J. Gredt, a zwłaszcza G. M. Manser [...]” (Krapiec Dz II 128). S. Kamiński zauważył, że niektórzy neotomiści zasadę wyłączonego środka traktują jako pryncypium metafizyczne, które dzieli się „na zasadę niesprzeczności (coś nie może zarazem istnieć i nie istnieć) oraz zasadę wyłączonego środka (coś istnieje lub nie istnieje)” (S. Kamiński, *Czym są w filozofii i w logice tzw. p. z.?*, 12). Akwinata stał na stanowisku, że „pierwszą zasadą jest zasada niesprzeczności, która opiera się na pojęciu bytu i niebytu. A na tej zasadzie opierają się wszystkie inne zasady” (*S. th*, I–II, q. 92, a. 2).

INTERPRETACJE PIERWSZYCH ZASAD. W filozofii parmenidejsko-platońskiej zasady tożsamości i niesprzeczności mają interpretację ontyczną, tzn. charakteryzują sposób bytowania rzeczy, utożsamiony ze sposobem poznania, gdyż – jak powie Parmenides (Diels-Kranz 28 B 7) – byt jest tożsamy z myślą, jest tym, co „jest myślane”; jest też tożsamy z ideą, która jest niezłożona, niezmienna, tożsama z sobą. Nie istnieje tu problem logicznej czy ontologicznej interpretacji p. z., gdyż płaszczyzna poznania jest utożsamiona z płaszczyzną bytowania rzeczy (Platon, *Soph.*, 230 A–D). Tego typu interpretacja p. z. występuje tam, gdzie ma miejsce niezłożeniowa i tożsamościowa koncepcja bytu.

Autonomiczne rozumienie p. z. i ich odróżnienie od praw logicznych pojawia się wraz z oddzieleniem płaszczyzny poznania od płaszczyzny bytowania rzeczy. Stało się to za sprawą Arystotelesa. W ten sposób doszło do odróżnienia porządku zasad od porządku przyczyn oraz porządku poznania od porządku bytowania. Zarzucenie odrębności tych porządków nastąpiło w czasach nowożytnych, kiedy to całą dziedzinę zasad związano z życiem racjonalnym i odcięto od bytu. Ideał budowania nauk oparty na modelu „more geometrico” pociągnął za sobą konieczność uporządkowania praw i zasad przez określenie podstawowych aksjomatów. Takimi aksjomatami były „principia demonstrationis” i one zostały wpierw wykorzystane. Tą drogą poszli np. A. Arnauld i P. Nicole – autorzy podręcznika *Logique de Port-Royal*. „Dopiero teoria wiedzy naukowej Leibniza zapoczątkowała koncepcję pierwszych zasad myślenia jako w jakimś sensie naczelnych w logice. Sam Leibniz nie zbudował systemu logiki w oparciu o omawiane zasady. Atoli

wyraźnie wymieniwszy – chyba pierwszy w dziejach – wszystkie cztery zasady, nadał im sens nie ontologiczny, ale zdecydowanie teoriopoznawczy i uczynił fundamentem racjonalistycznej epistemologii” (S. Kamiński, *Czym są w filozofii i w logice tzw. p. z.?*, 15). Tę interpretację przejął później Wolff, zaś w XVIII w. H. S. Reimarus, później I. Kant i in. W ten sposób p. z. będą spełniały rolę głównie epistemologiczną.

Zasady tożsamości, niesprzeczności oraz wyłączonego środka przedstawił Arystoteles w formie zasad logicznych i wskazał na ich praktyczne znaczenie, natomiast wartość i istotę tych zasad związał ze strukturą i naturą bytu. „Arystoteles wprowadził sformułował w postaci metalogicznej zasady niesprzeczności i wyłączonego środka (ściślej – dwuwartościowości) oraz podkreślał ich olbrzymią wartość praktyczną (zwłaszcza pierwszej) w sztuce prowadzenia sporów z przeciwnikami filozoficznymi, ale nic nie wskazywało na to, aby w swym wykładzie systemu logiki traktował je jako naczelne prawa lub reguły logiczne. Walor zasady niesprzeczności leży według Stagiryty przede wszystkim w dziedzinie ontologicznej, a wtórnie – w teoriopoznawczej. Dlatego zasada ta odgrywa podstawową rolę jako filozoficzne założenie zewnętrzne logiki (jak i wszystkich nauk), lecz nie stanowi pierwszej przesłanki systemu praw, względnie reguł logicznych. Dlatego właśnie jest przedmiotem filozofii pierwszej” (tamże, 14). Stąd zarówno dla Arystotelesa, podobnie jak później dla Tomasza z Akwinu p. z. jako „charakterystyki” porządku (racjonalnego) istnienia bytu są przede wszystkim przedmiotem metafizyki („de primis principiis demonstrationis” – *In Metaphysicorum*, lib. III, lect. 2, oraz lib. XI, lect. 4). Nie znaczy to, że już wówczas oddzielano od siebie interpretację logiczną i metafizyczną tych zasad. Zdarzało się nawet, że upodobniano w pewnych aspektach przedmiot logiki i metafizyki. Stąd „filozoficzne podstawy logiki formalnej uważano za *principia demonstrationis*. Znamienne jest i to – uważa Kamiński – że gdy później wprowadzono rozróżnienie *principium complexum* i *incomplexum*, to za *primum principium incomplexum* uważano pojęcie bytu, a za *primum principium complexum* – zasadę niesprzeczności, która bazuje na rozróżnieniu bytu od niebytu (*Czym są w filozofii i w logice tzw. p. z.?*, 15).

WYODRĘBNIENIE PIERWSZYCH ZASAD. W księdze IV *Metafizyki* Arystoteles stwierdził: „do filozofa, czyli tego, kto rozważa o wszelkiej substancji, należy

również badanie zasad dowodzenia sylogistycznego” (*Met.*, 1005 b 6–8). Zasady bowiem, podobnie jak substancja, odnoszą się do wszystkiego co istnieje i tylko właściwie do tego, co istnieje („[...] ten, kto poznaje byty, o ile są bytami, musi umieć poznać „najpewniejsze [zasady] odnoszące się do wszystkiego” – tamże, 10–11). Taka zasada musi być oczywista dla wszystkich, niewyprowadzalna z innej zasady. Nie może być hipotezą i przypuszczeniem. Nie można względem niej się mylić („Zasadą zaś najpewniejszą ze wszystkich jest ta, co do której niepodobna być w błędzie, bo z konieczności taka zasada musi być zarówno najbardziej zrozumiała (gdyż pomyłka zachodzi zawsze w tym, czego się nie zna), jak też musi być niczym nie uwarunkowana. Co bowiem jest konieczne do poznawania bytów, to już nie podlega niczemu i jako konieczne dla poznania czegokolwiek musi być uprzednio poznane. Oczywiście zatem, że taka zasada jest najpewniejsza ze wszystkich” (tamże, 13–19). Zasadą taką jest zasada niesprzeczności, którą Arystoteles sformułował w następujący sposób: „[...] niemożliwe by jedno i to samo czemuś jednemu i pod tym samym względem zarazem przysługiwało i nie przysługiwało” (tamże, 19–20). Nie jest to jednak zasada przyjęta a priori, jest ona poznawczym ujęciem (odczytaniem) rzeczywistości (bytu), jest rozwinięciem pierwszego aktu poznawczego zwerbalizowanego w sądzie: „jest byt i tylko byt”; sąd ten pociąga za sobą równocześnie odrzucenie jego negacji „niebytu nie ma”. I tak, jak byt jest wyrazem realnej rzeczywistości, tak też jest podstawą prawdziwego poznania. Jeśli byt jest tym, na czym opiera się nasze poznanie, to również poznawcze ujęcie bytu w zasadzie tożsamości będzie tym, na czym osadza się proces poznawania (życie racjonalne), jednak poznanie to aktualizuje się w procesie oddzielaniu bytu od niebytu, co wyraża zasada niesprzeczności, która jest odczytaniem natury bytu – poznanej analogicznie do sposobu istnienia rzeczywistości (tamże, 1005 b).

Krapiec podkreśla, że p. z. fundują nie tylko porządek poznania, ale w ogóle porządek racjonalnego istnienia i działania bytu („Gdyby nie obowiązywała zasada (nie)sprzeczności, to dlaczego człowiek udający się do domu idzie tą właśnie drogą, a nie inną? I dlaczego raczej idzie, niż nie idzie? Dlaczego zwraca uwagę na to, by nie wpaść do rzeki lub dołu? Dlaczego raczej wybiera dobro (osobiste) aniżeli zło?” – Krapiec, Dz II 126). Tego typu działanie oparte jest na odróżnianiu bytu od niebytu, a więc na zasadzie

niesprzeczności. Zaprzeczenie tego jest unicestwieniem bytu, działania, istnienia i poznania.

Odkrycie podstaw porządku racjonalnego uznał Arystoteles za równie ważne zadanie metafizyki, co poznanie bytu. Nic więc dziwnego, że wiele uwagi poświęcił na omówienie zasady niesprzeczności, jej interpretacji oraz jej funkcji (*Met.* 1005 b). Podobnie jak byt-substancja wyraża naczelną sposobność bytowania konkretów, tak zasada niesprzeczności jest wg Arystotelesa pierwszym i naczelnym aktem istnienia życia poznawczego, w którym implícite zawarte są wszelkie inne zasady, odsłaniające z różnych aspektów życie racjonalne. Chodzi tu zarówno o p. z. (tożsamości, wyłączonego środka czy racji bytu), jak i in. prawa.

Powstaje jednak pytanie, czy zasada niesprzeczności w arystotelesowskiej interpretacji faktycznie funduje realizm „życia racjonalnego”, a więc jego egzystencjalny czy esencjalny charakter? Arystotelesowski byt utożsamiany z formą funduje niesprzeczność dotyczącą treściowej (esencjalnej) strony bytu, a nie egzystencjalnej. Niesprzeczność dotyczy w głównej mierze aspektu organizowania, porządkowania treści, co stanowi krok na drodze do oderwania porządku racjonalnego od istnienia bytu i związania go wyłącznie z porządkiem poznania. W ten sposób analogiczną jedność zasad istnienia i poznania bytu sprowadzono do jedności zasady porządkowania, organizowania treści istniejącego bytu, czyli przeniesiono z płaszczyzny egzystencjalnej na esencjalną. W praktyce więc na terenie arystotelesowskiej metafizyki ontologiczną interpretację p. z. przysłoniła interpretacja logiczna. Wypływa to stąd, że poznanie zostało związane z elementem formy, zaś wyrazem porządku racjonalnego jest zasada uporządkowania, uorganizowania układu treści w bycie.

Fakt ten można wskazać jako przyczynę esencjalizacji poznania metafizycznego w filozofii Arystotelesa. W konsekwencji, w rozumieniu p. z. akcent został położony na ich formalną funkcję jako wyrazu operacji poznawczych, przez co charakteryzować będą naturę poznania i systemów logicznych – mniej zaś bytowe stany rzeczy fundujące porządek racjonalny.

W Tomaszowej metafizyce, na podstawie nowej koncepcji bytu metafizyczne p. z. stały się w pełni wyrazem istnienia porządku racjonalnego w rzeczach. Nie mają charakteru naczelných zdań czy reguł, lecz są zasadami-

sądami, w których afirmujemy istnienie porządku racjonalnego i w których spełnia się (aktualizuje) byt-poznanie.

PIERWSZE ZASADY A TRANSCENDENTIALIA. W metafizyce realistycznej p. z. są ściśle związane z transcendentiami, gdyż są poznawczym ujęciem treści transcendentaliów. Tak jak poszczególne transcendentalia wyrażają explicite to, co zawarte jest w naczelnym transcendentale byt, odsłaniając różne aspekty sposobu istnienia bytu i różne aspekty doświadczenia metafizycznego. Podobnie można powiedzieć, że metafizyczne p. z. wyrażają explicite to, co wirtualnie zawarte jest w naczelnej zasadzie tożsamości o postaci „byt jest tym, co jest”. Pozwala to rozwiązać problem hierarchii p. z. i ich zależności. Specyfiką p. z. w metafizyce realistycznej jest to, że są formułowane w postaci sądów egzystencjalnych, w których afirmuje się fakt istnienia porządku racjonalnego w bycie i porządek ten w poznaniu jest aktualizowany (ujawniany).

P. z. są wyodrębniane w toku uwyrażniania bytu, równocześnie z formowaniem transcendentaliów – jako ich poznawcze ujęcie. Podobnie jak poszczególne transcendentalia odsłaniają powszechne przedmiotowe aspekty sposobu istnienia bytu, tak p. z. wskazują na powszechne i zarazem konieczne momenty porządku racjonalnego, bez których nie może istnieć ani być realizowany byt-poznanie.

Arystoteles potraktował p. z. bardziej instrumentalnie, jako „narzędzia”, za pomocą których dokonuje się poznanie (bytu), natomiast dla Akwinaty są odczytaniem przez intelekt sposobu bytowania rzeczy i wyrażeniem go w pierwszych aktach ludzkiego poznania, w ramach których buduje się racjonalne życie poznawcze człowieka. Ponadto, arystotelesowskie p. z. mają charakter zasad treściowych, stąd odsłaniają „jak” realizuje się poznanie (porządek racjonalny), zaś w Tomaszowym ujęciu p. z. mają charakter zasad sądów i ujawniają, dlaczego możliwy jest racjonalny porządek poznawczy. Wreszcie, liczba oraz hierarchia p. z. w filozofii Arystotelesa została ustalona poza metafizyką (bytem), zaś w filozofii Akwinaty, na skutek związania p. z. z transcendentiami, ich liczba i hierarchia wynika z liczby i hierarchii transcendentaliów. Tak jak transcendentalia są pierwszymi charakterystykami sposobu istnienia bytu, tak p. z. są werbalizacją inteligibilnej zawartości transcendentaliów i odsłaniają podstawy życia racjonalnego w ogóle.

SPECYFIKA PIERWSZYCH ZASAD. Podstawową właściwością determinującą naturę p. z. w metafizyce jest potraktowanie ich jako pierwotnych aktów poznawczych, w ramach których konstytuuje się byt-poznanie i aktualizuje życie racjonalne człowieka. Zasady te nie są jednak wyrazem samodeterminacji podmiotu poznania, lecz są poznawczą odpowiedzią na rzeczywistość, w której afirmujemy jej inteligibilność przejawiającą się w tożsamości, niesprzeczności, odrębności, poznawalności, amabilności, doskonałości (zob. M. A. Krapiec, *Metafizyczne rozumienie rzeczywistości*, 8).

Przy takim rozumieniu p. z. pryncypia logiczne (które są treściowym określeniem warunków poznania naukowego) traktowane są jako uszczegółowienie i partykularyzacja życia racjonalnego („prima principia indemonstrabilia sunt substantia scientiae” – *S. th.*, I–II, q. 94, a. 2, s.c., oraz II–II, q. 4, a. 1, resp.). P. z. w metafizyce są pryncypiami życia racjonalnego i wyrazem porządku inteligibilnego przenikającego wszelki istniejący byt. Stąd ich charakter koniecznościowy i transcendentalny, z czego wynika, że bez nich nie tylko niemożliwe jest życie racjonalne, ale także istnienie bytu, który jest rzeczywistością racjonalną (poznawalną), tzn. pochodną w istnieniu i poznaniu od intelektu Absolutu.

Drugą właściwością determinującą naturę p. z. jest to, że mają charakter sądów, dzięki czemu zostaje zagwarantowany realizm poznania metafizycznego. Afirmuje się w nich racjonalność w różnych aspektach: istnienia, działania, poznania, przez co ustala się specyficzny typ poznania metafizycznego jako egzystencjalnie nośnego, a wyrażającego się w oddzielaniu bytu od niebytu, czyli wykluczającego absurd („Poznanie bytu i transcendentaliów, uformowanie oraz uzasadnienie porządku racjonalnego wyrażającego się w postaci pierwszych zasad: tożsamości, niesprzeczności, wyłączonego środka, racji bytu, celowości, daje metafizyce narzędzie analizy i »uzasadniania uniesprzeczniającego«, czyli wyjaśniania metafizycznego. Polega ono na ukazywaniu w metafizyce takiego jedyne go koniecznego czynnika, który uniesprzecznia nam fakt dany do wyjaśnienia. Uniesprzeczniać znaczy oddzielać byt od niebytu” – M. A. Krapiec, *Metafizyczne rozumienie rzeczywistości*, 8);

Trzecią istotną cechą p. z. jest ich afirmacyjny (a nie informacyjny) charakter i sformułowanie w języku przedmiotowym („Jan jest Janem”, „Jan



jest, nie-Jana nie ma”). Pociąga to za sobą mały stopień ich „uteoretycznienia”, tzn. są bardziej „wskazujące”, „oddzielające” i „zauważające” niż określające czy informujące; równocześnie będąc zasadami-sądami, stanowią podstawę tworzenia pojęcia p. z. i pryncypiów logicznych czy teoriopoznawczych, które są partykularyzacją i ujednoznacznieniem tych metafizycznych pryncypiów. Każde zaś ich ujednoznacznianie i uściślanie jest przekładaniem (tłumaczeniem) tych metafizycznych pryncypiów na doraźne potrzeby określonych modeli systemów naukowych (dedukcyjnych). Na przykładzie metafizycznej zasady tożsamości pokazuje Kamiński (*Czym są w filozofii i w logice tzw. p. z.*, 21 n.), że partycypują w niej: tezy ontologiczne, postulaty teoriopoznawcze, zasady metodologiczne, zasady semiotyczne, reguły wnioskowania, prawa logiczne itd. W ten sposób ukazuje, w jaki sposób w poszczególnych dziedzinach życia poznawczego przybierają określoną konkretyzację.

C. Prantl, *Geschichte der Logik der Abendlande*, I–IV, L 1855–1870, Hi 1997; J. Łukasiewicz, *O zasadzie sprzeczności u Arystotelesa*, Kr 1910, Wwa 1987; L. Fuetscher, *Die ersten Seins- und Denkprinzipien*, In 1930; J. B. Sullivan, *An Examination of First Principles in Thought and Being in the Light of Aristotle and Aquinas*, Wa 1938 (mps ArThe Catholic University of America); É. Gilson, *L'être et l'essence*, P 1948, 1962<sup>2</sup> (*Byt i istota*, Wwa 1963, 2006<sup>2</sup>); M. A. Krapiec, *Egzystencjalizm tomistyczny*, Znak 6 (1951), 108–125; P. Hoenen, *La théorie du jugement. D'après St. Thomas d'Aquin*, R 1953; A. Korcik, *O tak zwanych naczelných prawach rozumowania i zależnościach między nimi*, RF 5 (1955–1957) z. 2, 183–191; T. Czeżowski, *Odczyty filozoficzne*, To 1958, 1969<sup>2</sup>; J. E. Gurr, *The Principle of Sufficient Reason in Some Scholastic Systems (1750–1900)*, Miw 1959; Krapiec Dz II; T. Kwiatkowski, *Prawo tożsamości u Arystotelesa*, RF 9 (1961) z. 1, 133–136; S. Kamiński, *Czym są w filozofii i w logice tzw. p. z.?*, RF 11 (1963) z. 1, 5–23; E. Harris, *Method and Explanation in Metaphysics*, w: *The Nature of Philosophical Inquiry*, Wa 1967, 124–133; T. Rutkowski, *Czy tzw. p. z. tomistycznej teorii bytu są naprawdę pierwsze?*, SPCh 3 (1967) z. 2, 215–229; M. D. Jordan, *The Intelligibility of the World and Divine Ideas in Aquinas*, RMet 38 (1984), 17–32; M. A. Krapiec, *Metafizyczne rozumienie*

*rzeczywistości*, ZNKUL 29 (1986) z. 1, 3–15; Arystoteles, *Metafizyka* (tłum. M. A. Krapiec, A. Maryniarczyk), I–II, Lb 1996; A. Maryniarczyk, *P. z. wyrazem porządku racjonalnego. Interpretacja metafizycznych p. z.*, w: św. Tomasz z Akwinu, *De veritate. O prawdzie* (tłum. A. Białek), Lb 1999, 213–225.

*Andrzej Maryniarczyk*